

# Interpelacja nr 6720

## do ministra infrastruktury

## w sprawie wad prawnych znajdujących się w umowie na użytkowanie obwodów rybackich zawieranej ze Skarbem Państwa

Zgłaszający: Anita Kucharska-Dziedzic

Data wpływu: 28-11-2024

Szanowny Panie Ministrze,

zgodnie z zapisem zawartym w § 4 ust. 2 pkt 4 umowy na użytkowanie obwodów rybackich zawieranej ze Skarbem Państwa, reprezentowanym przez dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, w brzmieniu:

„dbania o jakość środowiska wodnego obwodu rybackiego, w tym w szczególności poprzez niezwłoczne usuwanie na koszt Użytkownika śniętych ryb i innych zanieczyszczeń organicznych mających wpływ na jakość biologiczną wody, przy czym Użytkownik zobowiązany jest do niezwłocznego powiadomienia Właściciela, właściwych organów i jednostek powołanych przez prawo do usuwania zanieczyszczeń i ich skutków. Dochodzenie ewentualnych roszczeń zwrotnych przez Użytkownika z tytułu szkód wywołanych zanieczyszczeniem przez osoby trzecie odbywa się na zasadach ogólnych wynikających z Kodeksu cywilnego”.

Na użytkowników rybackich przerzucony został cały ciężar odpowiedzialności za likwidację zanieczyszczeń organicznych oraz skutków katastrof ekologicznych, w wyniku których dochodzi do masowych śnięć ryb. Należy podkreślić, że do zanieczyszczeń organicznych mających wpływ na jakość wody należą np. ścieki z oczyszczalni czy zakładów wykorzystujących w procesie produkcji wyrobów związku organiczne, odcieki ze składowisk odpadów czy wody opadowe spływające z dróg i autostrad. Nie jest więc możliwe, aby użytkownicy rybacy byli zdolni do likwidacji tego typu zanieczyszczeń, choćby ze względu na fakt, że w świetle obowiązujących aktów prawnych podmiotem odpowiedzialnym za takie działanie są służby państwowe np. Państwowa Straż Pożarna, której członkowie posiadają niezbędne w tym celu przeszkolenie i wyposażenie umożliwiające prowadzenie akcji. Zostało to podkreślone we wspomnianym fragmencie umowy w zdaniu: „właściwych organów i jednostek powołanych przez prawo do usuwania zanieczyszczeń i ich skutków”. W świetle obowiązujących przepisów nie są to z pewnością użytkownicy rybacy. Żądanie takie nie jest zatem zgodne z obowiązującym w tym zakresie ustawodawstwem.

Występujące w ostatnich latach masowe śnięcia ryb, są najczęściej wywołane pogarszającym się stanem środowiska wodnego. Na proces ten użytkownicy rybacy mają wpływ niewielki lub żaden. Najlepszym przykładem tego jest trwające cały czas odprowadzanie wód dołowych do Odry i Wisły pomimo świadomości, że są one główną przyczyną występowania toksycznych zakwitów *Prymnesium parvum*. Podobnie w odniesieniu do zanieczyszczeń rolniczych, czy nie w pełni oczyszczonych ścieków z oczyszczalni komunalnych, które napędzają proces eutrofizacji (skutkiem tego jest coraz częstsze występowanie przyduszy letnich). Użytkownik rybacki nie ma również żadnego wpływu na prowadzoną przez PGW Wody Polskie gospodarkę wodną czy rozwój zabudowy nad brzegami rzek i jezior, która powstaje często bez stosownej infrastruktury sanitarnej, a często w istotny sposób wpływa na jakość biologiczną wody. Często przyczynami masowych śnięć ryb są również prowadzone bez konsultacji z użytkownikiem rybackim działania mające zapobiegać tak zwanej przydusze lub też brak zaplanowanych działań minimalizujących zagrożenie dla ichtiofauny w czasie realizacji inwestycji.

Przenoszenie odpowiedzialności na użytkownika rybackiego za działania innych podmiotów, których skutkiem jest pogorszenie jakości środowiska wodnego, stoi zatem w sprzeczności z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którą „wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”. Zmusza to bowiem użytkownika rybackiego do ponoszenia kosztów legalnej bądź nielegalnej działalności innych podmiotów: administracyjnych, samorządowych, społecznych czy gospodarczych. Jest to również niezgodne z zasadami prawnymi zawartymi art. 415 i dalszych Kodeksu cywilnego, regulującymi zasady ponoszenia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę.

Co więcej, wspomniany zapis nie jest zgodny z wytycznymi Ramowej Dyrektywy Wodnej oraz Prawa wodnego, mówiącego jasno, że to zanieczyszczający płaci za efekty swojej działalności. Tymczasem zapis umowy odpowiedzialnym za szkody w środowisku czyni tylko i wyłącznie jednego z użytkowników wód – użytkownika rybackiego.

Biorąc pod uwagę nieskuteczność służb w zakresie wykrywania sprawców przestępstw środowiskowych, stwierdzenie o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze cywilnoprawnej należy traktować w kategorii tzw. myślenia życzeniowego. Sprawy kończą się najczęściej umorzeniem postępowania z powodu niewykrycia sprawców, a także (jak w przypadku zakładów górniczych) zarzutem niedostosowania do aktualnych warunków hydrologicznych. Nie zmienia to oczywiście faktu, że na skutek tych „legalnych” działań dochodzi do masowych śnięć ryb.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że państwo polskie pobiera opłaty za odprowadzenie ścieków do wód i wód dołowych, które w założeniu mają rekompensować skutki korzystania ze środowiska przez podmioty gospodarcze i użytkowników indywidualnych. Do takich skutków należy

zaliczyć między innymi śnięcia ryb w wyniku pogorszenia jakości wód. Tak więc przerzucenie odpowiedzialności finansowej, jeśli nie wynika to z bezpośrednio prowadzonej działalności, za takie zdarzenia na użytkowników rybackich, rodzi poważne zastrzeżenia nie tylko z punktu widzenia formalnoprawnego ale i moralnego, podważa bowiem wiarygodność porządku konstytucyjnego państwa polskiego w oczach obywateli.

Ponieważ projekt umowy (jak wykazano powyżej) zawiera co najmniej jedną rażącą wadę prawną, zwracam się o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. W oparciu o jakie podstawy prawne odpowiedzialność za szkody w środowisku zostały sędowane tylko i wyłącznie na rybackich użytkowników wód?
2. Czy wspomniany wzór umowy był konsultowany przez Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie” z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi reprezentowanym przez Departament ds. Rybactwa?
3. Dlaczego koszty wynikające z masowych śnięć ryb nie są pokrywane z opłat jakie wnoszone są za odprowadzanie do wód powierzchniowych: ścieków wód dołowych i opadowych lecz obarczane są nimi osoby prywatne, podmioty gospodarcze i stowarzyszenia?
4. Dlaczego PGW Wody Polskie odrzuciły wzór umowy powstały na drodze współpracy partnerów społecznych, tj. użytkowników rybackich i przedstawicieli Departamentu ds. Rybactwa stanowiącego jednostkę odpowiedzialną z ramienia Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi za gospodarkę rybacką, w tym treść umowy dzierżawnej na użytkowanie obwodów rybackich?
5. Z jakich powodów (w związku z zamiarem wprowadzenia nowego wzoru umowy na użytkowanie obwodów rybackich) nie zostały przeprowadzone konsultacje społeczne, co nakazuje art. 21 Konstytucji RP, a jedynie rozesłano wzór umowy, bez możliwości zgłoszenia uwag oraz dyskusji nad nimi stron zainteresowanych?
6. Biorąc pod uwagę wady prawne, które zawiera projekt umowy przedstawiony do wiadomości publicznej przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie oraz niekonstytucyjny tryb jego procedowania, jakie działania naprawcze zostaną w związku z tym podjęte?

Z poważaniem

dr Anita Kucharska-Dziedzic

Posłanka na Sejm RP